

ZBIGNIEW HOJKA

Działalność translatorska Jana Wyplera

Jan Wypler urodził się w 1890 roku w Kochłowicach na Górnym Śląsku¹. Dzieciństwo spędził w rodzimej miejscowości, którą zamieszkiwała ludność zdecydowanie przyznająca się do polskości, mówiąca gwarą śląską. Oprócz Polaków i Niemców osiedlili się w okolicy nieliczni Żydzi. Wykształciła się tu kultura charakterystyczna dla pogranicza, będąca mieszkanką elementów polskich i niemieckich. Wypler pochodził z typowej górnośląskiej, katolickiej rodziny, która chociaż wtedy była robotnicza, wywodziła się ze starego górnośląskiego rodu rycerskiego. W wieku 6 lat Jan rozpoczął naukę w szkole powszechnej w Kochłowicach². O jego wczesnym dzieciństwie praktycznie nic bliższego nie wiemy. Od początku miał styczność z mową polską i potocznym językiem niemieckim. Już w szkole powszechnej zetknął się jednak z literackim językiem niemieckim, który go zafascynował – stał się dla niego jakby drugą mową ojczystą. Musiał wykazywać się wybitnymi uzdolnieniami, skoro jego stosunkowo niezamożni rodzice posłali go do dalszego kształcenia. W efekcie w 1902 roku rozpoczął naukę w gimnazjum klasycznym w Bytomiu, które ukończył w 1911 roku. Szkoła ta wówczas odznaczała się, podobnie jak większość niemieckich szkół średnich, wysokim poziomem nauczania. Tutaj Wypler pierwszy raz zetknął się z językami obcymi. Zasmakował w pięknie greki, łaciny i hebrajskiego. W Bytomiu mógł również obcować z bardziej wyrafinowanymi formami kultury, miał swobodniejszy dostęp do bibliotek i teatru. Choć Wypler tylko w znikomym stopniu mógł korzystać z tych dobrodziejstw, to jednak pozwoliło mu to znacznie poszerzyć horyzonty myślowe. Jego młody, nie-

¹ Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach (dalej AAKat.), Księgi metrykalne, sygn. 48/01, Księga metrykalna Kochłowice, Chrzty (1883–1903), s. 164, nr 177; P. Kwapińska: *Jan Wypler (1890–1965) – tłumacz, literat, pedagog, sinolog*. W: *Znani i nieznani*. Ruda Śląska 1984, s. 11.

² Archiwum Zakładowe Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego (dalej AZUŚ), sygn. 2794, Akta personalne – Jan Wypler, bez. s.

zwykle chłonny umysł czynił go podatnym na zdobywaną wiedzę. Dalsze kształcenie umożliwiało mu pomoc kochłowskiego proboszcza ks. Ludwika Tunkela. W efekcie po maturze, w maju 1911 roku, Wypler rozpoczął studia filozoficzne na uniwersytecie wrocławskim, który w tym czasie szczycił się doskonałą renomą i wybitną kadrą naukową. Miasto, jego atmosfera, pamiątki wielkiej przeszłości niewątpliwie wywierały na młodym studencie wielkie wrażenie. Tutaj mógł rozwijać swoje zainteresowania, chłonąć wiedzę, poszerzać horyzonty myślowe. W czasie studiów mógł także poszerzać znajomość języka niemieckiego w zakresie stylistyki i zasobu leksykalnego³. Już w 1912 roku opuścił Wrocław, by kontynuować naukę na uniwersytecie w Kilonii. Chęć pogłębiania wiedzy zawiodła go do tego niezbyt wielkiego, ale znanego w Niemczech nadmorskiego miasta. Wypler zaczął tu studiować sanskryt, którego poznanie tak bardzo zaważyło na jego dalszych studiach. Zainteresowanie tym językiem w ówczesnych Niemczech było stosunkowo znikome. Po pewnym czasie powrócił jednak do Wrocławia. W 1915 roku otrzymał pierwszy dyplom, po ukończeniu fakultetu filozofii⁴. Przez trzy semestry uczęszczał także na wykłady z prawa, studiował również sławistykę, romanistykę, germanistykę i sanskryt⁵. W czasie studiów okazało się, że ma niepospolite zdolności do języków obcych. Bez większego trudu był w stanie w krótkim czasie nauczyć się nowego języka. W ich opanowywaniu pomagała mu, jak twierdził, znajomość sanskrytu, który stanowił niejako klucz do wszystkich języków indoeuropejskich. Nie zadowalał się jednak ich bierną znajomością, lecz starał się zapoznać z oryginalną twórczością literacką. Miał wspaniałe wyczucie tekstu, co pomogło mu później w pracy translatorskiej. W tym czasie zaczął także odkrywać literaturę i poezję polską, między innymi twórczość Adama Mickiewicza⁶. Zainteresowania literaturą słowiańską pogłębiał, czytając w oryginale wielkie dzieła klasyków rosyjskich: Aleksandra Puszkina, Lwa Tołstoja, Michaiła Lermontowa i Mikołaja Gogola⁷.

Studia Wypler ostatecznie ukończył w 1916 roku. Można bez przesady stwierdzić, że pozwoliły mu one na zdobycie wszechstronnej wiedzy. Nie przywiązywał jednak znaczenia do tytułów naukowych i dlatego nie zdecydował się na uwieńczenie swej edukacji dyplomem doktorskim⁸. Chcąc zapoznać czytelnika z mało

³ K. A. K u c z y ŋ s k i: *Jan Wypler i jego starania wokół sprawy polskiej na Śląsku*. „Studia Historica Slavo-Germanica”. 1986 (1989), T. 15, s. 193.

⁴ Dyplom ukończenia fakultetu filozofii na Uniwersytecie Wrocławskim z 1 listopada 1915 roku. Muzeum im. Pelagii Kwapulińskiej przy III Liceum Ogólnokształcącym w Rudzie Śląskiej Kochłowicach.

⁵ Dokument poświadczający ukończenie seminarium literatury z 28 grudnia 1915 roku. Muzeum im. Pelagii Kwapulińskiej; A. W i d e r a: *Jan Wypler 1890–1965. Sinolog, nauczyciel*. Katowice 1987, s. 4.

⁶ P. K w a p u l i ŋ s k a: *Jan Wypler...*, s. 11.

⁷ J. W y p l e r: *Moja droga do Mickiewicza*. „Śląsk Literacki” 1956, nr 16, s. 84.

⁸ G. S z e w c z y k: *Jan Wypler – popularyzator i tłumacz literatury polskiej na język niemiecki*. W: *Zapomniani. Z dziejów literatury polskiej na Śląsku*. Katowice 1992, s. 143.

znaną literaturą, zaczął wtedy tłumaczyć pierwsze utwory słowiańskich, a zwłaszcza polskich pisarzy na język niemiecki. Opublikował między innymi wiersze Leopolda Staffa w czasopismach: austriackim „Osten” i niemieckim „Graal”⁹. Przetłumaczył również na niemiecki: dramat czeskiego pisarza Františka Langera, wiersze bułgarskiego poety Iwana Wazowa oraz nowelę rosyjskiego pisarza Władimira Korolenki. Z tego okresu pochodzą też pierwsze próby jego własnej twórczości poetyckiej w języku niemieckim¹⁰. Wybór, jakiego dokonał Wypler, nie dziwi, gdyż lepiej opanował język niemiecki niż polski¹¹. W języku niemieckim tworzył do końca życia. W zachowanej po nim spuściźnie zdecydowana większość jego dorobku jest zapisana w języku Goethego. Tylko nieliczne swoje utwory przetłumaczył na język polski¹². W tym samym czasie podjął pierwszą stałą pracę jako nauczyciel greki i łaciny w Mathiasgymnasium we Wrocławiu¹³. W 1918 roku przeniósł się do Zabrza Zaborza, gdzie został zatrudniony jako nauczyciel w tamtejszym gimnazjum państwowym¹⁴. Oprócz pracy pedagogicznej zajmował się tłumaczeniem poezji staroindyjskiej. W 1919 roku przełożył z sanskrytu utwory Bharthari – staroindyjskiego pisarza z VII wieku – które wydał w tomiku *Mądrość, miłość, wyrzeczenie*. W zbiorze znalazło się 79 wierszy. Była to poezja zgrupowana pierwotnie w zbiorze *Satakatravam (Trzy centurie)*. W jego skład wchodziły *Nitiśataka*, czyli 100 wierszy o mądrości, *Srñgaraśataka* – 100 wierszy o miłości, *Wairagaśataka* – 100 wierszy o wyrzeczeniu¹⁵.

W tym czasie intensywnych przemian na Śląsku, związanych z końcem wojny światowej i przygotowaniami do plebiscytu, który miał zadecydować o przynależności państwowej Górnego Śląska, Wypler zaczął współpracować z polskim ruchem narodowym, zwłaszcza z propolskimi czasopismami wydawanymi w języku niemieckim. Po powstaniu Polskiego Komisariatu Plebiscytowego został jesienią 1920 roku zatrudniony w jego Wydziale Prasowym¹⁶. Władze Komisariatu wykorzystały jego doskonałą znajomość języka niemieckiego, polecając mu pisanie artykułów do polskich czasopism wydawanych w języku niemieckim: „Oberschlesische Grenzzeitung” (Górnośląska Gazeta Graniczna) i „Der Weisse Adler” (Orzeł Biały)¹⁷.

⁹ M. Fażan, W. Nawrocki: *Śląskie środowisko literackie 1945–1967*. Katowice 1969, s. 296.

¹⁰ Biblioteka Śląska (dalej BŚl), Zbiory specjalne, sygn. R. 1239 III, Materiały rękopiśmienne.

¹¹ A. Widera: *Jan Wypler...*, s. 4.

¹² B. Śl., Zbiory specjalne, sygn. R. 1239 III, Materiały rękopiśmienne.

¹³ AZUWŚ, sygn. 2794, Akta..., bez s.; P. Kwapińska: *Jan Wypler...*, s. 11–12.

¹⁴ AZUWŚ, sygn. 2794, Akta..., bez s.; P. Kwapińska: *Jan Wypler...*, s. 12. Zaświadczenie o pracy w gimnazjum zabrskim z 22 czerwca 1933 roku. Muzeum im. Pelagii Kwapińskiej.

¹⁵ Bharthari: *Mądrość, miłość, wyrzeczenie*. Wrocław 1919; P. Kwapińska: *Jan Wypler...*, s. 11.

¹⁶ K.A. Kuczyński: *Jan Wypler i jego starania...*, s. 194.

¹⁷ J. Mayer: *O śląskim sinologu Janie Wyplerze i jego księgozbiorze w Bibliotece Śląskiej*. „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Śląskiej” 1971, R. 16; M. Fażan, W. Nawrocki: *Śląskie środowisko...*, s. 296.

Umieścił w nich wiele własnych tłumaczeń literatury polskiej i obcej, felietonów literackich i recenzji teatralnych. Artykuły te były przeznaczone dla zgermanizowanych Górnolązaków pochodzenia polskiego. Na łamach „Grenzzeitung” opublikował w odcinkach tłumaczenia utworów: Juliusza Słowackiego *Anhelli*, *Mnich* (*Der Mönch*), Władysława Orkana *Pomór* (*Das grosse Sterben*) oraz kilka nowel Stefana Żeromskiego¹⁸. Utwory Orkana i Słowackiego Wypler wydał później w całości, własnym nakładem w 1923 roku¹⁹, każdy z nich uzupełniając wstępem swego autorstwa. W „Der Weisse Adler” zamieścił między innymi tłumaczenie artykułu Stanisława Brzozowskiego *Die Philosophie des polnischen Romantismus* (*Filozofia polskiego romantyzmu*)²⁰.

W ramach działalności plebiscytowej, w 1920 roku objął, wspólnie z Karolem Kozłowskim, redakcję utrakwistycznego pisma, wydawanego jednocześnie po polsku i niemiecku, „Most – die Brücke- Die Wochenschrift für kulturellen Gütteraustausch und polnischen Sprachunterricht”, które miało służyć wymianie kulturalnej polsko-niemieckiej oraz krzewić znajomość poprawnej polszczyzny²¹. Pismo to zachowywało pozory neutralności politycznej i miało być wolne od „płaskiej agitacji politycznej”²². W deklaracji programowej symbolicznie stwierdzano: „Der Verkehr auf der Brücke wird freigegeben” (Oddaje się most do ruchu)²³. Czasopismo było przeznaczone, podobnie jak „Grenzzeitung” i „Der Weisse Adler”, dla tych Górnolązaków, którzy nie umieli czytać i pisać po polsku, ale dobrze władali językiem niemieckim. W artykułach wystrzegano się akcentów wyraźnie antyniemieckich, skupiając się na propagowaniu polskiej kultury. Przecistawiano się w ten sposób propagandzie niemieckiej, która lansowała teorię, że Polska, do której chce się przyłączyć część Górnego Śląska, jest państwem pozbawionym własnej kultury²⁴. W periodyku tym z Wyplerem współpracowali ponadto Paweł Gawlik, A. Krawczyk, Karol Kozłowski, Walter Majowski i Teodor Wylenżek²⁵. Wypler,

¹⁸ S. Wilczek: *Wypler Jan. Śląski słownik biograficzny*. T. I. Red. J. Kantyka. Katowice 1977, s. 270; A. Widera: *Jan Wypler...*, s. 5; S. Żeromski: „*Damerung*”. „Der Weisse Adler” 1921, Nr. 14; A. Widera: *Niezwykły umysł, niezwykle serce. Wspomnienie o Janie Wyplerze*. „Poglądy” 1966, nr 3.

¹⁹ W. Orkan: *Das grosse Sterben*[*Pomór*] *Roman*. Übertragen mit Ermächtigung des Dichters. Katowice 1923; J. Słowacki: *Anhelli. Dramatische Dichtung*. Katowice 1923; Idem: *Der Mönch*[*Mnich*] *Lyrisch- epische Erzählung aus dem Orient*. Katowice 1923.

²⁰ S. Brzozowski: *Die Philosophie des polnischen Romantismus*. „Der Weisse Adler” 1921, Nr. 21.

²¹ J. Glensk: *Diariusz prasy polskiej na Śląsku*. T. I. Opole 1993, s. 75; F. Szymiczek: *Czasopismo plebiscytowe „Most”*. „Kwartalnik Opolski” 1962, nr 3/4, s. 23; W. Zieliński: *Polska i niemiecka propaganda plebiscytowa na Górnym Śląsku*. Wrocław 1972.

²² „Most – die Brücke” 1920, Nr. 1.

²³ Ibidem.

²⁴ W. Szewczyk: *Jan Wypler i „Most”*. „Poglądy” 1981, nr 6, s. 18.

²⁵ J. Glensk: *Polska i niemiecka prasa plebiscytowa i powstańcza na Śląsku*. „Studia Śląskie” 1981, T. 39, s. 112–113. Zob. też F. Szymiczek: *Czasopismo plebiscytowe „Most”...*, s. 23–24.

w latach 1920–1923, redagował dział literacki, a następnie został redaktorem naczelnym²⁶. Jego zasługą stało się rozbudowanie działu literackiego, który od 10. numeru przyjął nazwę *Kreuz und Quer durch die Literatur (Wzdłuż i wszerz poprzez literaturę)*²⁷. Dziełem Wyplera były tłumaczenia na język niemiecki utworów polskich pisarzy: Mikołaja Reja²⁸, Jana Kochanowskiego²⁹, Adama Mickiewicza³⁰, Juliusza Słowackiego³¹, Bolesława Prusa³², Kazimierza Przerwy-Tetmajera³³, Lucjana Rydla³⁴, Stanisława Wyspiańskiego³⁵, Jana Kasprowicza³⁶, Stefana Żeromskiego³⁷, Władysława Orkana³⁸, Brunona Winawera³⁹, Norberta Bończyka, Ignacego Krasickiego, Wacława Potockiego, Józefa Wittlina i Konstantego Damrota⁴⁰. Oprócz tłumaczeń w języku niemieckim drukowano czasami także dzieła w oryginalnym brzmieniu. Do każdego większego utworu Wypler dołączał słowo wstępne, komentarze i słowniczki: polsko-niemiecki lub niemiecko-polski. We wstępie starał się wyjaśniać pewne trudności napotymane w czasie czytania utworów. Był też autorem licznych rozprawek o polskiej literaturze i kulturze, takich jak: *Pomnik literatury Polski (Pieśń „Bogurodzica”)*, *Vom Geist der polnischen Dichtung (Duch literatury polskiej)*⁴¹, *Adam Mickiewicz*⁴², *Proben aus Julius Słowacki (Próby z utworów Juliusza Słowackiego)*⁴³, *Zu den Liedern Kochanowskis (O pieśniach Kochanowskiego)*⁴⁴, *Jan Kasprowicz. Romantiker der Schmerzes und Sänger der modernen Seele (Jan Kasprowicz – romantyk bólu i piewca współczesnej duszy)*⁴⁵, *Von oberschlesischen polnischen Dichtern – ks. Konstanty Damrot (Najlepsi z górnośląskich polskich*

²⁶ M. Faza n, W. Nawrocki: *Śląskie środowisko...*, s. 296.

²⁷ „Most- die Brücke” 1920, Nr. 10.

²⁸ M. Rej: *O sobie*. Ibidem, 1921, Nr. 1.

²⁹ J. Kochanowski: *Treny*. Ibidem, 1920, Nr. 12.

³⁰ Ibidem.

³¹ J. Słowacki: *Der Mönch*. Ibidem, 1921, Nr. 13.

³² B. Prus: *Omyłka*. Ibidem.

³³ K. Przerwa-Tetmajer: *Anden Tod*. Ibidem, 1923, Nr. 15.

³⁴ L. Rydel: *Faun und Majade; Siren; Leda*. Ibidem, 1923, Nr. 1.

³⁵ S. Wyspiański: *Meleager*. Ibidem, 1921, Nr. 10.

³⁶ J. Kasprowicz: *Dies Ire, Salome, Salve Regina*. Ibidem, 1920, Nr. 11; 1922, Nr. 5.

³⁷ S. Żeromski: *Vergessen*. Ibidem, 1922, Nr. 2.

³⁸ W. Orkan: *Das grosse Sterben, Mitternacht*. Ibidem, 1922, Nr. 5.

³⁹ B. Winawer: *Totengespreche. Gespräch zwischen William Shakespeare und dem Griechen Aristophanes*. Ibidem, 1922, Nr. 15.

⁴⁰ P. Kwapiuńska: *Jan Wypler...*, s. 12; M. Faza n, W. Nawrocki: *Śląskie środowisko...*, s. 297.

⁴¹ J. Wypler: *Vom Geist der polnischen Dichtung*. „Most- die Brücke” 1921, Nr. 12.

⁴² Idem: *Adam Mickiewicz*. Ibidem.

⁴³ Idem: *Proben aus Julius Słowacki*. Ibidem, 1921, Nr. 13.

⁴⁴ Idem: *Zu den Liedern Kochanowskis*. Ibidem, 1920, Nr. 10.

⁴⁵ Idem: *Jan Kasprowicz Romantiker der Schmerzes und Sänger der modern Seele*. Ibidem, 1921, Nr. 3; A. Widera: *Jan Wypler...*, s. 7.

poetów – ks. Konstanty Damrot)⁴⁶, *Von oberschlesischen polnischen Dichtern* – Norbert Bontzek (Najlepsi z górnośląskich polskich poetów – Norbert Bończyk)⁴⁷. Wypler także pierwszy i być może jako jedyny tłumaczył na język niemiecki utwory polskich pisarzy z Górnego Śląska. Opublikował obszernie fragmenty *Starego kościoła miechowskiego* Norberta Bończyka⁴⁸ oraz lirykę ks. Konstantego Damrota: *Pieśń sieroty*, *Nasz oręż*⁴⁹. Na łamach „Mostu” ukazało się również wiele tekstów pisarzy niemieckich: Johanna W. Goethego, Karla Hauptmana, Fritza Müllera, Franza Grillparzera czy Josepha Eichendorffa. Krótko przed objęciem części Górnego Śląska przez Polskę w 1922 roku Jan Wypler i Karol Kozłowski reaktywowali „Most” w Katowicach, dając mu nowy podtytuł „Freie polnische Zeitschrift für Kultur und Wirtschaft”. Czasopismo ukazywało się do pierwszego kwartału 1924 roku⁵⁰ i miało dalej propagować polską kulturę wśród ludności niemieckojęzycznej, której znaczny odsetek znalazł się w granicach województwa śląskiego⁵¹. W artykule *Julius Ligoń, ein oberschlescher Dichter* (*Juliusz Ligoń, górnośląski wieszcz*) przedstawiał między innymi sylwetkę tego zasłużonego dla polskości Śląska działacza⁵².

Po powstaniu województwa śląskiego Wypler ponownie podjął pracę jako nauczyciel, najpierw w polskim gimnazjum w Katowicach, a później w Mysłowicach. Uczyl języków obcych: niemieckiego, francuskiego, łaciny i greki⁵³. Wśród innych osób uczących w tym gimnazjum był niewątpliwie nauczycielem o wielkiej wiedzy, ale jednocześnie nie miał osobistych predyspozycji, by być dobrym pedagogiem. Kształcenie młodzieży pochłaniało dużo więcej czasu niż inne zajęcia, w efekcie praca translatorska zeszła na drugi plan.

W pierwszych latach po przyłączeniu części Górnego Śląska do Polski szczególne zainteresowanie Wyplera wzbudził teatr. Niewątpliwie duży wpływ na to miało otwarcie polskiej zawodowej sceny teatralnej w Katowicach. Otworzyło to przed nim możliwość nie tylko obcowania z polską sztuką teatralną, ale także publicznego wyrażania swych opinii o inscenizacji poszczególnych utworów. W latach 1922–1924 został więc recenzentem teatralnym⁵⁴. Na łamach „Mostu” i „Oberschlesische Grenzzeitung” ukazał się cykl jego recenzji w języku niemieckim, poświęconych sztukom wystawianym na deskach katowickiego teatru. W tym samym czasie

⁴⁶ J. Wypler: *Von oberschlesischen polnischen Dichtern* – Ks. Konstanty Damrot. „Most-die Brücke” 1921, Nr. 10.

⁴⁷ Idem: *Von oberschlesischen polnischen Dichtern* – Norbert Bontzek. Ibidem, 1921, Nr. 7.

⁴⁸ N. Bontzek: *Stary kościół miechowski*. Ibidem.

⁴⁹ K. Damrot: *Nasz oręż*, *Pieśń sieroty*. Ibidem, Nr. 10.

⁵⁰ „Most” 1922, nr 1; J. Glensk: *Polska i niemiecka...*, s. 112–113; K.A. Kuczyński: *Jan Wypler i jego starania...*, s. 194.

⁵¹ „Fontana” 1938, nr 1, s. 12; A. Widera: *Jan Wypler...*, s. 4.

⁵² J. Wypler: *Julius Ligoń, ein oberschlescher Dichter*. „Most” 1922, nr 1.

⁵³ A. Grodzicki: *W teatrze życia*. Warszawa 1984, s. 45.

⁵⁴ J. Wypler: *Moja droga...*, s. 83–84.

zaczął gromadzić materiały do prac historycznych. W rezultacie opublikował w 1934 roku rozprawę historyczną: *Sobieszciana ze Śląska*, w której omówił mało znane źródła do panowania Sobieskiego i jego pobytu na Śląsku⁵⁵. Finalizując swe badania historyczne, w 1936 roku wydał pracę o charakterze genealogicznym *Beiträge zur Geschichte des altpolnischen Rittergeschlechts der Wypler in der ehemaligen Herrschaft Pless (Przyczynki do staropolskiego rodu rycerskiego Wyplerów w byłym państwie pszczyńskim)*⁵⁶, która spotkała się z ciepłym przyjęciem za granicą, popartym dobrymi recenzjami historyków niemieckich, austriackich i czeskich⁵⁷. Jeden z recenzentów – Józef Pilnaček z Wiednia – pozytywnie ocenił warsztat Wyplera, chwaliąc zwłaszcza wykorzystanie bazy źródłowej⁵⁸. Zgromadzony materiał źródłowy pozwolił Wyplerowi na wydanie dwa lata później kolejnego artykułu historycznego: *Stosunki prawno-matrimonialne szlachty pszczyńskiej od XVI do XVIII wieku*⁵⁹.

Wypler starał się utrzymywać bliskie związki z pisarzami polskimi: Janem Kasproviczem, Władysławem Orkanem, Stefanem Żeromskim⁶⁰. Efektem tych kontaktów było między innymi przetłumaczenie na język niemiecki nowelki Stefana Żeromskiego *Złe spojrzenie*⁶¹. W celu przybliżenia literatury polskiej czytelnikowi niemieckiemu przetłumaczył kilka dalszych utworów polskich pisarzy na język niemiecki. W 1937 roku przełożył dramat Stanisława Wyspiańskiego *Die Richter (Sędziowie)*, do którego napisał też obszerny wstęp omawiający sylwetkę pisarza⁶². Tłumaczenie to spotkało się z bardzo dobrym przyjęciem krytyków: „[...] to też w swoich *Die Richter* [Wypler] uczynił niemieczną taką, jaką zachwycał się nawet Mickiewicz: krystaliczna, dźwięczna jak gong, podrywająca na nogi”⁶³. Rok później wydał na prawach manuskryptu *Hymnen (Hymny)* Jana Kasprovicza. W wydaniu tym oprócz wstępu swojego autorstwa zamieścił także faksymile listu Kasprovicza do siebie. We wstępie surowo ocenił wcześniejszą translację autor-

⁵⁵ Idem: *Sobieszciana ze Śląska*. „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” 1934, T. 4, s. 201–211.

⁵⁶ J. Wypler: *Beiträge zur Geschichte des altpolnischen Rittergeschlechts der Wypler in der ehemaligen Herrschaft Pless*. Katowice 1936. Praca ta ukazała się także w edycji polskiej.

⁵⁷ A. Wiedera: *Jan Wypler...*, s. 7.

⁵⁸ J. Pilnaček: *Jan Wypler: Przyczynki do historii staropolskiego rodu rycerskiego Wyplerów w byłym Państwie Pszczyńskim*. „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” 1938, T. 6, s. 431–432.

⁵⁹ J. Wypler: *Stosunki prawno-matrimonialne szlachty pszczyńskiej od XVI do XVIII wieku*. „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół na Śląsku” 1938, T. 6, s. 267–292.

⁶⁰ P. Kwapińska: *Jan Wypler...*, s. 13; A. Wiedera: *Jubileusz Jana Wyplera*. „Śląsk Literacki” 1954, nr 9, s. 157.

⁶¹ F. Szymiczek: *Czasopismo plebiscytowe „Most”...*, s. 26; A. Wiedera: *Jan Wypler...*, s. 5; J. Wypler: *Najciekawszy „Most”*. „Kalendarz Śląski” 1957, s. 105–106.

⁶² S. Wyspiański: *Die Richter [Sędziowie]*. Katowice 1937.

⁶³ Recenzja przekładu „Sędziów”. „Front Polski Zbudzonej” 1937, nr 4 – „Dodatek Literacki Przedświt”.

stwa Stanisława Przybyszewskiego⁶⁴. Przekład *Hymnów* objął: *Dies Irae, Salome, Allmächtigster Gott! Allerheiligster Gott* (Święty Boże), *Mein Abendlied* (*Moją pieśń wieczorną*) i *Salve Regina*. Także to tłumaczenie krytycy dobrze oceniali nawet po latach: „Wyplerowi udało się [przedstawić] orgię fantastycznego obrazowania, które często przybiera charakter apokaliptycznej wizji, i potężny ładunek uczuciowy polskiego poety. Potrafił śląski działacz na ogół przetransportować na język obcy i niesłowiański”⁶⁵. W 1938 roku wydał własnym nakładem zbiór poezji Lepolda Staffa *Dzień duszy* (*Aus dem Tag der Seele*)⁶⁶.

Jan Wypler poszerzał znajomość języków obcych. Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych, zafascynowany poezją Omara Chajjama, zaczął uczyć się perskiego⁶⁷, dzięki czemu mógł przetłumaczyć na język polski zbiór utworów staroperskich *Baba Tahir Urjan*⁶⁸. Przełomowy dla niego stał się rok 1936, kiedy to pod wpływem Domana Wielucha zainteresował się sinologią. Zaczął się uczyć chińskiego już jako dojrzały 46-letni człowiek. W bardzo krótkim czasie przyswoił sobie bierną znajomość chińskiego. Poznając znaki chińskie, starał się zaznajomić jednocześnie z kulturą, religią i historią Chin. Pociągała go aura tej niezwyklej krainy, oryginalność jej mieszkańców, ich filozofia, stosunek do codziennego życia. Już po niespełna roku, odkąd zaczął poznawać kulturę i język chiński, napisał recenzję *Po chińsku o Marszałku Piłsudskim*⁶⁹, w której omówił książkę o polskiej konstytucji (kwietniowej) wydaną w języku chińskim (*Po- Lan sin hien czy jen kien*)⁷⁰. Artykuł ten ukazał się także w wersji niemieckiej *Chinesische Trauerhuldigungen zu Ehren des Marschalls Piłsudski*⁷¹. W następnym roku opublikował kolejną recenzję *Po chińsku o Chopinie, i o naszych wielkich poetach*⁷², w której omówił chińskie książki poświęcone Fryderykowi Chopinowi, Ignacemu Janowi Paderewskiemu, Adamowi Mickiewiczowi i Józefowi Conradowi-Korzeniowskiemu. Studia nad językiem i literaturą chińską wyraźnie zawładnęły umysłem Wyplera. Z jego zachowanej spuścizny rękopiśmiennej należy wnioskować, że najpierw tłumaczył utwory chińskie na język niemiecki, a dopiero później na polski⁷³. Swymi tłumaczeniami chciał przybliżyć Europejczykom nie tylko pismo i kulturę chińską, ale także specyficzne podejście do życia, jakże różne od europejskiego. Sam

⁶⁴ J. Wypler: *Wstęp*. W: J. Kasprówic: *Hymnen*. Katowice 1938.

⁶⁵ Z. Obrzut: *Piękny i zapoznany żywot Jana Wyplera*. „Odra” 1947, nr 5.

⁶⁶ L. Staff: *Aus dem Tag der Seele*. [B. m. w.] 1938.

⁶⁷ J. Mayer, W. Szewczyk: *W kręgu Domana Wielucha*. Katowice 1987, s. 20.

⁶⁸ B. Śl., Zbiory specjalne, sygn. R. 1239 III, Materiały rękopiśmienne.

⁶⁹ J. Wypler: *Po chińsku o Marszałku Piłsudskim*. „Ilustrowany Kurier Codzienny” („Dodatek Literacko-Naukowy”) 1936, nr 45.

⁷⁰ Ibidem, s. 3.

⁷¹ Ibidem: *Chinesische Trauerhuldigungen zu Ehren des Marschalls Piłsudski*. „Katolische Volkszeitung” 1936, Nr. 97.

⁷² Ibidem: *Po chińsku o Chopinie i o naszych wielkich poetach*. „Ilustrowany Kurier Codzienny” („Dodatek Literacko-Naukowy”) 1937, nr 16; P. Kwapińska: *Jan Wypler...*, s. 13.

⁷³ B.Śl., Zbiory specjalne, sygn. R. 1239 III, Materiały rękopiśmienne.

był zresztą zafascynowany kulturą i filozofią chińską, dzięki której znalazł niejako nowy sens życia. Mógł przyswoić sobie prostą, a jakże różną od europejskiej filozofię życia. Już w 1937 roku ukazały się jego pierwsze tłumaczenia utworów chińskich. Katowicki tygodnik „Kuźnica” opublikował *Myśli wybrane* słynnego filozofa chińskiego z IV wieku Czuang- Dze⁷⁴ oraz prozę filozoficzną zawartą w zbiorze *Wielka wiedza (Ta Hüe)*⁷⁵. W *Myślach wybranych* Wypler zapoznawał czytelnika ze szczególnie egzotycznym dla niego światem chińskich myśli i przypowieści. Zbiór zawiera 39 krótkich opowiadań, przetłumaczonych na język polski, uzupełnionych niekiedy oryginalnym tekstem chińskim. Znalazły się w nim takie teksty, jak: *Życie jest długim snem, Ptak Peung i przepiórka, Syn niebios i nieznaną Święty, Błądzimy w ciemnościach, Poza dobrem i złem, Sen Motyla, Tao jako zasada życia, Dialog z trupią głową, Prawdziwe Tao, Wnikanie w Tao, Niebyt i Śmierć Czuang-dze*. Sam tłumacz we wstępie stwierdził, że utwory te są pełne „obrazów, symbolów, alegoryj i wizyj”⁷⁶. Niejedna z chińskich przypowieści Czuang-Dze ma wiele cech wspólnych z wielkimi utworami literatury i filozofii europejskiej⁷⁷. Do omawianej edycji dołączono jeszcze dodatek w języku niemieckim *Tschuang-Tse Lebens- und seelen-Kundlich Gesehen*⁷⁸. Krótko przed wojną przetłumaczył wspólnie z Wilhelmem Szewczykiem *Pieśni o winie Li-Tai-Po*⁷⁹. Fabuła utworu została osnuta wokół dwojakiego oddziaływania szlachetnego napoju, jakim jest wino, na umysł i organizm człowieka. Z jednej strony ten napój pobudza krew do szybszego krążenia, z drugiej – zniewala organizm pijącego. Znalazły się tu też rady dotyczące kultury picia oraz przestrogi przed nadużywaniem alkoholu. W tym samym roku wydał jeszcze na prawach manuskryptu kolejny wybór Li-Tai-Po *...od ludzi daleko*⁸⁰. Zainteresowanie tym niezwykłym chińskim poetą skłoniło Wyplera do przybliżenia polskiemu czytelnikowi jego sylwetki. W efekcie powstała biografia *Li Tai Po. Życie i twórczość poety*⁸¹. Na prawach manuskryptu wydał również utwór Li-Hsing-Tao *Koło Kredowe (Huei Lau Ki)*⁸².

Nadal interesował się chińskimi przysłowiami i aforyzmami, co zaowocowało wydaniem, krótko przed wojną, broszury zawierającej maksymy chińskie *Przysłowia*⁸³. Jedna z maksym była szczególnie bliska samemu tłumaczowi, oddawała

⁷⁴ Czuang- Dze: *Myśli wybrane*. Katowice 1937.

⁷⁵ *Wielka wiedza*. „Kuźnica” 1937, nr 1, 2.

⁷⁶ Czuang- Dze: *Myśli...*, s. 17.

⁷⁷ Ibidem, s. 17.

⁷⁸ Ibidem, s. 77–121.

⁷⁹ Li-Tai-Po: *Pieśni o winie*. Katowice 1939.

⁸⁰ Li-Tai-Po: *...od ludzi daleko*. Katowice 1939.

⁸¹ J. Wypler: *Li Tai Po. Życie i twórczość poety*. [B. m. i r. w].

⁸² Li-Hsing-Tao: *Kuei Lau Ki, Koło kredowe*. Katowice 1939; P. Kwapiulińska: *Jan Wypler...*, s. 13; *Śląski słownik biograficzny...*, s. 271.

⁸³ *Przysłowia*. Oprac. J. Wypler. Katowice 1939.

jego przymioty charakteru: „Wysokie góry boją się powolnych ludzi”⁸⁴. W tym czasie przetłumaczył i wydał kilka wyborów poetów chińskich: Wang An-Szy *Wybór wierszy*⁸⁵, Tu Szao-Linga *Wiersze chińskie*⁸⁶, zbiór *Urok wdzięku kobiecego. Wiersze chińskie*⁸⁷ oraz nowelkę Jüan-Czena *Panna Jing-Jing*⁸⁸. Dzięki ciężkiej i konsekwentnej pracy w ciągu trzech lat Wypler stał się jednym z czołowych sinologów polskich. W 1938 roku opublikował broszurę *Cichej nocy myśli. Jak czytać i tłumaczyć wiersze chińskie*⁸⁹, a w 1939 roku wydrukował artykuł *Jak łatwo można nauczyć się po chińsku* oraz recenzję chińskiego słownika Domana Wielucha⁹⁰. W artykułach tych Wypler zachęcał innych do podjęcia nauki chińskiego. W *Jak łatwo można nauczyć się po chińsku*, opierając się na czterowersetowym fragmencie wiersza Li-Tai-Po *Cichej nocy myśli*, udowadniał między innymi, że dla rozumienia tekstów chińskich nie jest wcale konieczna fonetyczna znajomość tekstu, gdyż, zdaniem Wyplera, język chiński ma pismo pojęciowe⁹¹. W pracy tej znalazły się również uwagi dotyczące czytania chińskiej liryki: „[...] rozumem i sercem wyczuwać ich zmienne asocjacje i w samych tych znakach odtwarzać obraz życia [...] odczuć obrazy i zreprodukować je w naszym języku na podstawie związku [...] z sąsiednimi znakami”⁹². Zauroczenie kulturą chińską doskonale oddają słowa Wyplera, cytowane później przez Ryszarda Kosińskiego: „Wysokie góry boją się powolnych ludzi – uczcie się mądrości na przysłowia chińskich. Studiujcie w ogóle kulturę i filozofię chińską, która – jak powiada pan Jan – osiągnęła szczyty umysłu ludzkiego i sprawiła, że każdy chłop w tym kraju jest filozofem i taka jej adaptacja czyni to, że ludzie są tam wiecznie młodzi i wiecznie starzy”⁹³.

Fascynacja literaturą chińską rozbudziła zainteresowanie poezją japońską. Zawowowało to opublikowaniem tłumaczeń kilku wierszy japońskich wydanych pod wspólnym tytułem *Kwiat śliwy*⁹⁴ oraz zbioru 38 wierszy Man-Jo-Szu *Już kwiaty śliwy w pełni stoją rozkwicie*⁹⁵. Cechą wspólną wszystkich tłumaczeń Wyplera z chińskiego i japońskiego było oparcie się na oryginałach chińskich i japońskich,

⁸⁴ Ibidem, s. 4.

⁸⁵ Wang An-Szy: *Wybór wierszy*. Katowice 1939.

⁸⁶ Tu Szao-Ling: *Wiersze chińskie*. Katowice 1939.

⁸⁷ Wiedza. *Urok wdzięku kobiecego. Wiersze chińskie*. [B. m. i r. w].

⁸⁸ Jüan-Czen: *Panna Jing-Jing*. Katowice 1939.

⁸⁹ J. Wypler: *Cichej nocy myśli. Jak czytać i tłumaczyć wiersze chińskie*. Kochłowice 1938.

⁹⁰ Idem: *Jak łatwo można nauczyć się po chińsku*. „Fantana” 1939, nr 3/4; Idem: *Jak można łatwo nauczyć się po chińsku. Chinesische Schrift leichtfasslich gemacht*. Katowice 1939.

⁹¹ Idem: *Jak łatwo można...*, s. 3.

⁹² Ibidem, s. 13–14.

⁹³ R. Kosiński: *Portrety węglem – Jan Wypler*. „Poglądy” 1963, nr 13.

⁹⁴ S. Wilczek: *Wypler Jan...*, s. 271.

⁹⁵ Man-Jo-Szu: *Już kwiaty śliwy w pełni stoją rozkwicie*. Mysłowice 1939. Większość tych utworów tłumaczył rok wcześniej prof. uniwersytetu w Utrechcie J.L. Person.

co zresztą każdorazowo zaznaczono w publikowanych utworach. Wypler należał do wyjątków pośród ówczesnych polskich translatorów, którzy zazwyczaj wydawali dzieła chińskie przekładane jednak z innych języków obcych, głównie angielskiego, francuskiego czy też niemieckiego. W okresie międzywojennym w krótkim czasie Wypler obok Domana Wielucha i Witolda Jabłońskiego stał się jednym z nielicznych polskich tłumaczy literatury Państwa Środka⁹⁶. Krytyka przekłady te przyjmowała ciepło: „Jan Wypler do przekładów zabiera się jako wybitny filolog i poeta. Stąd emocjonalne wartości przekładanych przez niego utworów nic nie tracą na swej swoistości, »rodzinnej« atmosferze, a dzięki wyczelowaniu języka przekłady sprawiają wrażenie egzotycznej rośliny, czującej się jednak znakomicie na obcym gruncie...Przekłady Wyplera przez umiejętne przenicowanie oryginału na język przekładu robią wrażenie oryginalnych świeżych dzieł. Zjawisko to można obserwować przy przekładach Wyplera z chińskiego, gdzie odległe, wspaniałe chińskie skojarzenia stają się dla nas zrozumiałe i bliskie”⁹⁷.

Wypler utwory tłumaczył, jak już wspomniano, głównie na język niemiecki. W zachowanej spuściźnie rękopiśmiennej znajduje się wiele przygotowanych do wydania w języku niemieckim zbiorów poezji chińskiej. Część z nich udało się Wyplerowi wydać w technice światłodruku: *Dschang Le Vom linden Wind gewiegt weltwonnesam Gedüft am Wall*⁹⁸, *We Tunga Ih Ruh schau ich das Treiben dieser Welt*⁹⁹ czy też zbiór 78 wierszy wydanych pod wspólnym tytułem *Im Musse wandle ich am Fluss*¹⁰⁰. Połączeniem sinologicznych zainteresowań Wyplera i jego własnej twórczości był tomik *Gedichte*¹⁰¹ w którym oprócz tłumaczeń na język niemiecki chińskich utworów lirycznych Lin Pu, Schen Jü Tschina, Wen Tunga, Tscheng Si Siao, Jen Jü, Lin King Ni znalazły się wiersze Wyplera poświęcone poszczególnym chińskim poetom (*Aus Chinas jahrversunkenen Liederschrein*), miesiącom (*Das Jahr in Bildern*), domowi (*Sippe und Haus*) czy też sztuce (*Kunstbetrachtung*)¹⁰². Chociaż Wypler niemal całkowicie poświęcił się sinologii, to jednak na krótko przed wybuchem wojny zajął się poglądami filozoficzno-społecznymi Jana Jakuba Rousseau, pisząc obszerną rozprawę, której w związku z wybuchem II wojny światowej nie zdążył opublikować¹⁰³.

Pragnąc propagować znajomość literatury polskiej na terenie Niemiec, drukował artykuły na łamach periodyku „Deutsche Akademie”. Przykładem może być wydrukowana w 1935 roku rozprawka *Vom Geiste polnischer Dichtung unter*

⁹⁶ A. Widera: *Jan Wypler...*, s. 11.

⁹⁷ Recenzja przekładu „Sędziów”. „Front Polski Zbudzonej” 1937, nr 4 – „Dodatek Literacki Przedświt”.

⁹⁸ Dschang Le: *Vom linden Wind gewiegt weltwonnesam Gedüft am Wall*. [B. m. i r. w].

⁹⁹ We Tunga: *Ih Ruh schau ich das treiben dieser Welt*. [B. m. i r. w].

¹⁰⁰ *Im Musse wandle ich am Fluss*. [B. m. i r. w].

¹⁰¹ J. Wypler: *Gedichte*. [B. m. w.] 1939.

¹⁰² B. Śl., Zbiory specjalne, sygn. I 193, *Gedichte*.

¹⁰³ J. Mayer, W. Szewczyk: *W kregu...*, s. 23.

*besonderer Berücksichtigung der Lyrik*¹⁰⁴. Nawiązał także współpracę z „Deutsch-Polnische Gesellschaft” w Berlinie¹⁰⁵.

W czasie okupacji, w latach 1939–1945, Wypler pozostał w Katowicach, gdzie zajmował się tajnym nauczaniem i udzielaniem korepetycji z języków obcych¹⁰⁶. Cały czas doskonalił także znajomość języków obcych. Wypler znał około 40 języków, przeszło dwudziestoma potrafił posługiwać się biegle¹⁰⁷. Oprócz polskim i niemieckim, które znał od dzieciństwa i były dla niego językami ojczystymi, władał angielskim, białoruskim, bułgarskim, chińskim, chorwackim, czeskim, duńskim, francuskim, greckim, hebrajskim, hiszpańskim, holenderskim, japońskim, łaciną, norweskim, perskim, rosyjskim, rumuńskim, sanskrytem, serbskim, słoweńskim, szwedzkim, włoskim¹⁰⁸. Wypler miał piękny zwyczaj poznawać literaturę obcą w oryginalnych językach. Przykładem może być studiowanie arabskiego Koranu¹⁰⁹. Pomimo okupacji niemieckiej dalej tłumaczył polską literaturę na język niemiecki. Znalazły się wśród tych tłumaczeń utwory młodych polskich poetów: Tadeusza Gajcego, Mieczysława Jastruna i J. Huszczy¹¹⁰. Okres okupacji wykorzystał również do przekładania obcych dzieł literackich, których część została później, w 1946 roku opublikowana w antologii wierszy starochińskich *Pływamy przez życie jak we śnie*. Znalazły się w niej wiersze znanych chińskich klasyków: Szy Kinga, Czü Jüana, Tsao Tsao, Tao Jüan Minga (z IV wieku), Wang Fan-Czy (z VI wieku), Li-Tai-Po (z VIII wieku), Tu Fu (z VIII wieku), Po Czü-i (z przełomu VIII i IX wieku), Wang An-Szy (z XI wieku)¹¹¹. Większość z tych wierszy dotychczas nie była znana w języku polskim, a niektóre z nich nie tłumaczono na żaden z języków europejskich. Do współpracy zaprosił wybitnych śląskich twórców: Wilhelma Szewczyka, Emanuela Imiełę, Aleksandra Widerę, Zofię Madejową i Michała Cuberta, którzy przetłumaczonym przez niego utworom nadali poetycki polor¹¹². Wypler zaopatrzył wybór poezji w krótki komentarz, w którym wprowadzał czytelnika w istotę języka chińskiego, omawiał trudności, jakie stały przed tłumaczami, oraz krótko charakteryzował lirykę chińską i przedstawiał sylwetki poetów chiń-

¹⁰⁴ J. Wypler: *Vom Geiste polnischer Dichtung unter besonderer Berücksichtigung der Lyrik*. „Mittelungen der Deutschen Akademie zur wissenschaftlichen Erforschung des Deutschtums” 1935, H. 3, s. 447–458; K.A. Kuczyński: *Jan Wypler i jego starania...*, s. 197.

¹⁰⁵ Pismo „Deutsch-Polnische Gesellschaft” z 7 marca 1939 roku, Muzeum im. Pelagii Kwapulińskiej.

¹⁰⁶ S. Wilczek: *Wypler Jan...*, s. 271.

¹⁰⁷ R. Kosiński: *Portrety węglem – Jan Wypler...*

¹⁰⁸ P. Kwapulińska: *Jan Wypler...*, s. 13–14.

¹⁰⁹ M. Kraszkiewicz: *Nocne spotkania z liryką wschodu. 70-lecie wybitnego śląskiego poliglota*. „Trybuna Robotnicza” 1960, nr 126.

¹¹⁰ K.A. Kuczyński: *Jan Wypler i jego starania...*, s. 196. Przetłumaczył między innymi M. Jastruna *Die Hand, darunter der Tod davonstarb* w 1943, T. Gajcego *Homerlegende* w 1944, J. Huszczy *Gebet um Heimkehr* w 1942 roku.

¹¹¹ P. Kwapulińska: *Jan Wypler...*, s. 14; A. Widera: *Jan Wypler...*, s. 9.

¹¹² A. Widera: *Jan Wypler...*, s. 9.

skich¹¹³. Ze zbioru na szczególną uwagę zasługiwały liryki Li-Tao-Po, poety wędrowca, upojonego winem i bujną przyrodą. Wypler uznał go za poetę takiej miary, jak dla Polaków Mickiewicz¹¹⁴. Tłumacz tak zestawiał wiersze, aby wprowadzały w świat klasyki chińskiej. Do tomiku Wypler dołączył jeszcze dwa własne wiersze poświęcone dwóm mistrzom liryki chińskiej: Li-Tao-Po i Tu Fu. W zbiorze tym oprócz tłumaczeń na język polski umieszczono przy kilku utworach tekst oryginału chińskiego. Niewątpliwie bezpośrednio po wojnie Wypler był jedynym w Polsce, obok W. Jabłońskiego, znawcą chińskiego języka¹¹⁵. Zdołał przetłumaczyć około 1200 wierszy chińskich, z których tylko niewielka część ukazała się drukiem¹¹⁶.

Po wojnie Wypler powrócił na krótko do pracy pedagogicznej, poświęcał jednak dużo czasu literaturze. Dzięki skupieniu się na pracy translatorskiej uniknął sytuacji, w której musiałby zająć stanowisko wobec prądów w literaturze lansowanych otwarciem przez nowe władze. Tłumaczył nadal utwory chińskich pisarzy, zwłaszcza lirykę starochińską, ale także utwory pisane prozą. Była to na ogół praca „do szuflady”, gdyż przekłady te nie miały w większości szansy na publikację. Starym zwyczajem utwory chińskie tłumaczył najpierw na język niemiecki. Niewiele z nich jednak doczekało się następnie przełożenia na język polski¹¹⁷. Opublikował natomiast kilka artykułów teoretycznych o języku chińskim i problemach występujących przy translacji tekstów chińskich: *Poezja chińska. O języku chińskim i niektórych cechach charakterystycznych liryki chińskiej*¹¹⁸, *Brzuch z brązu, czyli o tłumaczeniach z chińskiego*¹¹⁹. W 1948 roku Wypler wydrukował jeszcze na łamach „Odry” *Jak czytać i tworzyć chińskie nazwiska rodzinne i nazwy geograficzne albo czy „Krause” jest źródłem radości i wiedzy?*. W 1949 roku wydał tom wierszy *Błogi spokój. Wybór wierszy z dynastii Sung*, który zawierał utwory: poety i kaligrafa Su Szy (Su Tung-Po), wielkiego historyka chińskiego U-Jang Hsju, poety i polityka z XI wieku Wang-Au-Si, filozofa i teoretyka neokonfucjonizmu Czu Hi. Przy adaptacji literackiej tych utworów współpracował z Aleksandrem Widerą¹²⁰. Z kolei na zamówienie Leona Schillera dla Teatru Narodowego rozpoczął pracę nad dramatem Kuo Mo-Żo o wielkim poecie i polityku chińskim Czü Jüan (*W imię ludu*)¹²¹. Aleksander Widera pomagał mu

¹¹³ Z. Obrzut: *Piękny...*

¹¹⁴ Z. Zajdłowa: *W pracowni śląskiego sinologa*. „Gość Niedzielny” 1953, nr 37.

¹¹⁵ Z. Obrzut: *Współczesne życie literackie Śląska*. „Zaranie Śląskie” 1945, R. 16, s. 48.

¹¹⁶ A. Grodzicki: *W teatrze życia...*, s. 45; Z. Obrzut: *Piękny...*

¹¹⁷ B.Śl., Zbiory specjalne, sygn. R. 1239 III. Materiały rękopiśmienne; P. Kwapińska: *Jan Wypler...*, s. 14.

¹¹⁸ J. Wypler: *Poezja chińska. O języku chińskim i niektórych cechach charakterystycznych liryki chińskiej*. „Jutro” 1946, nr 5.

¹¹⁹ Idem: *Brzuch z brązu, czyli o tłumaczeniach z chińskiego*. „Odra” 1948, nr 27.

¹²⁰ S. Wilczek: *Wypler Jan...*, s. 272.

¹²¹ A. Widera: *Jan Wypler...*, s. 4.

w opracowaniu literackim utworu. Sam Wypler tradycyjnie przełożył utwór najpierw na język niemiecki, a Widera tłumaczył ów przekład na język polski¹²². Równocześnie nad tym samym dziełem trudził się w Warszawie Olgierd Wojtasiewicz¹²³. W efekcie drukiem ukazały się tylko fragmenty tłumaczenia Wyplera: trzeci akt w „Zeszytach Wrocławskich”¹²⁴, a ostatnia odsłona w „Życiu Literackim”¹²⁵. Pomimo to Wypler nie zrażał się i z godną podziwu determinacją nadal przekładał teksty chińskie. W 1958 roku wydano jego tłumaczenia opowiadań chińskich w zbiorze *Małżonek nikczemny i inne opowiadania chińskie*¹²⁶. We wstępie do tego wyboru Wypler omówił różnice i problemy w tłumaczeniu chińskich utworów poetyckich i prozy¹²⁷. W tomiku tym znalazły się utwory chińskie oraz jedna nowela, autorstwa anonimowych lub mało znanych twórców ludowych, przekazywane często w tradycji ustnej. Oprócz tytułowego *Małżonka nikczemnego* w książeczce znalazły się ponadto: *Strzała miłości*, *Koszula z pereł*, *Gałązka chińskiego ślazu*, *Wieś braterskiej miłości* i *Świątynia wiernej przyjaźni*. Wypler zapożyczył je ze zbioru *Kin Ku Ki Kuan*, pochodzącego z czasów dynastii Ming. Jedynie nowelę *Jing Jing* napisał Jüan Czuen, znany poeta z przełomu VII i VIII wieku¹²⁸. Tomik został uzupełniony ciekawymi ilustracjami stylizowanymi na modę chińską. Władze PRL zlecały mu też tłumaczenia współczesnych utworów chińskich, wśród których znalazły się: hymn narodowy Chińskiej Republiki Ludowej, *Pieśń na cześć Mao Tse Tunga*, *Czerwone Słońce*, *Marsz Pokoju Światowego*, *Marsz młodzieży demokratycznej*. W porównaniu z przekładaniem wielkiej poezji i prozy chińskiej nie było to zajęcie zbyt zajmujące, ale niezbędne ze względów finansowych. W 1949 roku Teatr Młodego Widza w Krakowie wystawił, oparte na tłumaczeniu Wyplera, *Koło Kredowe* w reżyserii Władysława Dobrowolskiego¹²⁹. Wypler nie tylko przetłumaczył utwór bezpośrednio z oryginału, ale brał również udział w przygotowaniu scenografii oraz współpracował z reżyserem, „służąc wskazówkami”¹³⁰. Jednocześnie uczestniczył w przystosowaniu dramatu na potrzeby słuchowiska radiowego¹³¹. Utwór ten, w reżyserii Z. Modrzewskiej, wystawił także rzeszowski teatr Wandy Siemaszkowej¹³².

¹²² A. Widera, J. Wypler: *Nowa sztuka Kuo Mo Żo*. „Teatr” 1952, nr 1; A. Widera: *Jan Wypler...*, s. 11.

¹²³ A. Widera: *Jan Wypler...*, s. 10; Idem: *Jubileusz...*, s. 158–159.

¹²⁴ „Zeszyty Wrocławskie” 1951, nr 2, s. 117–134.

¹²⁵ „Życie Literackie” 1952, nr 5.

¹²⁶ *Małżonek nikczemny i inne opowiadania chińskie*. Katowice 1958.

¹²⁷ J. Wypler: *Wstęp*. W: *Małżonek...*, s. 16–17.

¹²⁸ *Małżonek...*, s. 5.

¹²⁹ P. Kwapińska: *Jan Wypler...*, s. 14; S. Wilczek: *Wypler Jan...*, s. 272.

¹³⁰ AZUWŚ, sygn. 2794, Podanie J. Wyplera do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach z dn. 1 lipca 1950 w sprawie urlopu, b. p.

¹³¹ Ibidem.

¹³² P. Kwapińska: *Jan Wypler...*, s. 14; S. Wilczek: *Wypler Jan...*, s. 272.

Po wojnie Wypler nie zaniedbywał tłumaczeń utworów polskich na język niemiecki, aby zapoznać niemieckiego czytelnika z wielką polską literaturą, i to nie tylko z tą dawniejszą, ale także z najnowszą. W zachowanych materiałach rękopiśmiennych znajdują się liczne tłumaczenia czołowych ówczesnych polskich poetów: Czesława Miłosza, Antoniego Słonimskiego, Leopolda Staffa, Marii Konopnickiej, Kazimierza Wierzyńskiego, Władysława Broniewskiego, Mieczysława Jastruna, Konstantego Ildelfonsa Gałczyńskiego, Tadeusza Gajcego, Wilhelma Szewczyka, Juliana Przybosia, Adama Ważyka, Stanisława Balińskiego, Jerzego Putramenta, Aleksandra Rymkiewicza, Stanisława Balińskiego, Stanisława Leca, Zbigniewa Bieńkowskiego, Jana Huszczy i Józefa Czechowicza¹³³. Część tych utworów została opublikowana w ukazującym się w Heidelbergu w Niemczech, pod redakcją Hermanna Buddensiega, czasopiśmie „Mickiewicz-Blätter”¹³⁴. W czasopiśmie tym przedrukowano ponadto jego tłumaczenie dramatu S. Wyspiańskiego *Das Richter*¹³⁵ oraz artykuł poświęcony Mickiewiczowi *Mickiewicz als Dichter der „Ahnenfeier”*¹³⁶. Tłumaczenie *Sędziów* na niemiecki umożliwiło wtedy wystawienie tej sztuki przez teatry niemieckie.

Jan Wypler, wszechstronnie wykształcony, stale poszerzający swoją wiedzę, językoznawca, krytyk literacki, krytyk teatralny, pisarz, historyk, tłumacz, felietonista, publicysta, pedagog, był niewątpliwie jednym z niezwykłych ludzi zamieszkujących i tworzących na Górnym Śląsku. Studia nad poszczególnymi językami uzupełniał badaniami nad historią, filozofią, kulturą krajów i narodów posługujących się tymi językami. Pomimo nadzwyczajnej wiedzy i umiejętności „ani jeden uniwersytet nie zainteresował się uczonym śląskim, pozwalając mu na nauczanie w średniej szkole”¹³⁷. Już w dwudziestoleciu międzywojennym dostrzegano jego wyjątkowość¹³⁸. Chociaż translatacje Wyplera z polskiego na niemiecki nie dorównywały przekładom najwybitniejszych tłumaczy niemieckich, Heinricha Nitschmanna i Carla von Blankensee, były to, zdaniem Krzysztofa Kuczyńskiego, „niezwykle udane, poetyckie przekłady”¹³⁹. Wypler starał się przynajmniej część tłumaczonych utworów wydawać drukiem. Niektóre z nich opublikował własnym nakładem, najczęściej metodą światłodruku. Poświęcał często na ten cel swoje niezbyt wielkie, zwłaszcza po II wojnie światowej, dochody. Ze względów finanso-

¹³³ B. Śl., Zbiory specjalne, sygn. R. 1239 III; K.A. Kuczyński: *Jan Wypler i jego starania...*, s. 196.

¹³⁴ A. Grodzicki: *W teatrze życia...*, s. 45; K.A. Kuczyński: *Jan Wypler i jego starania...*, s. 195, 197.

¹³⁵ S. Wyspiański: *Das Richter*. „Mickiewicz-Blätter” 1965, nr 27; A. Wiedera: *Jan Wypler...*, s. 15; J. Mayer, W. Szewczyk: *W kręgu...*, s. 22.

¹³⁶ J. Wypler: *Mickiewicz als Dichter der „Ahnenfeier”*. „Mickiewicz-Blätter” 1965, nr 28.

¹³⁷ Fragment wypowiedzi Czesława Miłosza o Janie Wyplerze.

¹³⁸ J. Mayer: *Notatka o Janie Wyplerze*. „Kurier Poranny” 1938, nr 62.

¹³⁹ K.A. Kuczyński: *Jan Wypler i jego starania...*, s. 196.

wych wydania te miały mały nakład. Pomimo tych ograniczeń starał się, aby tłumaczenia swoje drukować bardzo starannie, często na wzór oryginalnych książek chińskich¹⁴⁰. Wysokość nakładu wydawanych własnym sumptem pozycji osiągała 100 egzemplarzy, które Wypler rozdawał tylko osobom zaprzyjaźnionym¹⁴¹. Nasuwa się refleksja, że Wypler świadomie tworzył dla wąskiej elity intelektualnej, która była w stanie docenić jego wysiłek. Można przypuszczać, że praca twórcza była dla niego szczególnie ważna. Pomimo ograniczonych możliwości wydawniczych konsekwentnie dalej pracował nad literaturą, zwłaszcza chińską. Do końca zachował typową dla niego żywotność i chłonny umysł. Jan Wypler zmarł w Katowicach w 1965 roku¹⁴².

¹⁴⁰ K. Zbytniewska: *Jan Wypler – jego twórczość pisarska i przekładowa. Zachowana spuścizna Kochłowiczana*. Praca magisterska. Instytut Bibliotekoznawstwa i Informatyki Uniwersytetu Śląskiego. Katowice 1994, s. 67–68, maszynopis.

¹⁴¹ Ibidem, s. 101.

¹⁴² „Trybuna Robotnicza” 1965, 27 grudnia; *Notatka o śmierci Jana Wyplera*. „Poglądy” 1966, nr 2.

Zbigniew Hojka

Jan Wypler's Translative Activity

Summary

Jan Wypler (1890–1965) was one of the most extraordinary people who ever lived and wrote in Upper Silesia. Fully educated, he studied at the German universities in Wrocław and Kiel. Ever since his childhood, he was, apart from Polish, using German, which became for him, to some extent, a second native language. He was constantly broadening his knowledge, and acquiring more and more foreign languages, of which he could speak fluently around twenty. He made his name as a zealous propagator of classical Polish literature and its translator into German. Already as an adult man, he got interested in the Chinese language and literature. Sinology became the passion of his life. In a short time, he became one of the most outstanding translators of Chinese literature, and, as one of the first Polish translators, he was basing, in his work, on the Chinese originals. Apart from translations, he dealt with linguistics, and with literary, and theatrical, criticism. He also wrote poetical works in German, was a historian, columnist, editor, and teacher. His study of particular languages was completed with research on the history, philosophy, and culture of the countries and nations that spoke those languages.

Zbigniew Hojka

Translatorische Tätigkeit von Jan Wypler

Zusammenfassung

Jan Wypler (1890–1965) war zweifellos einer von den ungewöhnlichen Autoren in Oberschlesien. Allseitig gebildet hat er an deutschen Universitäten in Breslau und Kiel studiert. Seit Kinderjahren gebrauchte er außer polnischer auch deutsche Sprache, die in gewissem Maße seine zweite Muttersprache wurde. Ständig erweiterte er seine Kenntnisse, indem er immer mehr Fremdsprachen lernte; er kannte etwa 20 Fremdsprachen. Wypler hat sich als standhafter Verbreiter und Übersetzer der klassischen polnischen Literatur ins Deutsche einen Namen gemacht. Schon als reifer Mensch interessierte er sich für chinesische Sprache und Literatur. Sinologie wurde sein Lebenssinn, so dass er schnell einer der hervorragendsten Übersetzer der chinesischen Literatur wurde. Als einer der ersten polnischen Translateure stützte er sich in seiner Arbeit auf chinesische Originale. Neben translatorischer Arbeit befasste er sich auch mit Sprachwissenschaft und mit Literatur- u. Theaterkritik. Er war auch selbst der Autor von poetischen Werken in der deutschen Sprache, Historiker, Feuilletonist, Publizist und Pädagoge. Seine Studien über die einzelnen Sprachen ergänzte er durch Studien über Geschichte, Philosophie und Kultur der, diese Sprachen gebrauchenden Nationen.